

Yaa Gyasi

Droga do domu

przeł. Michał Ronikier
Wydawnictwo Literackie
Kraków 2016

DKK

dyskusyjny klub książki



Czytelnika, który sięga po „Drogę do domu”, musi zdumiewać, że autorka tej świetnej książki ma 26 lat. Rzecz jest tak opowiedziana i ma taki ciężar gatunkowy, jakby Yaa Gyasi (Amerykanka, której rodzina ma korzenie w Ghanie) była autorką z gigantycznym dorobkiem i wielkim życiowym doświadczeniem.

Mariusz Cieślak, Wprost

Zadie Smith miała 26 lat, gdy napisała „Białe zęby”. W tym samym wieku jest Yaa Gyasi, autorka bestsellerowej „Drogi do domu”, którą wielu anglosaskich krytyków obwołało jedną

z najbardziej wyczekiwanych książek 2016 roku. To niezwykle, jak Yaa Gyasi zdołała opowiedzieć o tym w jednej, zaledwie 400-stronicowej książce. Ta sztuka mogła się udać wyłącznie wybitnej pisarce.

Malwina Wapińska, Dziennik Gazeta Prawna

Opis

D*roga do domu* to saga rodzinna opisująca siedem pokoleń kobiet. Akcja rozpoczyna się w afrykańskiej Ghanie w XVIII wieku, po czym przenosi nas Ameryki Północnej aż po czasy współczesne. Opowieść zaczyna się od historii dwóch przyrodniczych sióstr o imionach Effia i Esi. Effia zostaje żoną białego kolonizatora i handlarza niewolników w Cape Town. Tymczasem Esi zostaje sprzedana handlarzom niewolników i wysłana wraz z innymi Afrykanami pod pokładem okrętu do Ameryki. Poznajemy kolejno historie dzieci, wnuków i prawnuków obydwu kobiet. Na różne sposoby dotyka ich przemoc rasowa i dyskryminacja na obydwu kontynentach.

Poznajemy historię niewolnictwa w Stanach Zjednoczonych, a także stopniową emancypację i walkę o równouprawnienie Afroamerykanów w USA. Jednocześnie dostajemy na drugim biegunie obraz handlu niewolnikami, w który zaangażowani byli sami

Afrykanie, którzy prowadzili wojny z konkurencyjnymi plemionami, a pokonanych przeciwników sprzedawali kolonizatorom w niewolę.

Z jednej strony jest to powieść zaangażowana społecznie, obrazująca cierpienia mieszkańców Afryki, a z drugiej jest to historia o uczuciach i melodramatach, które powracają w kolejnych pokoleniach jednej rodziny. Yaa Gyasi zadaje także pytania: co to znaczy być dzisiaj Afroamerykanką? Na ile tragiczna historia niewolnictwa definiuje życie czarnoskórych obywateli we współczesnej Ameryce? Czy mają obowiązki wobec swoich przodków i kilkuset lat niewoli? Czy mogą się dzisiaj oderwać od historii i żyć swoim życiem?

Tytuł powieści nawiązuje do dawnego afroamerykańskiego wierzenia, iż dusze zniewolonych Afrykanów wędrują po śmierci na ojczysty kontynent, by tam osiągnąć wieczny spokój.

Autorka

D*roga do domu* to debiutancka powieść 26-letniej Yaa Gyasi, która urodziła się w Ghanie, ale dorastała w Stanach Zjednoczonych. W czasie studiów odbyła podróż na rodzinny kontynent, która zaowocowała jej pierwszą powieścią. Książka

wpisuje się w nurt popularnych w ostatnim czasie powieści o niewolnictwie (m. in. nagrodzona Pulitzerem *Kolej podziemna* Colsona Whiteheada) oraz o niejednoznacznej tożsamości Afroamerykanów i czarnoskórych mieszkańców Wielkiej Brytanii (*Swing Time*

Zadie Smith, *Matki* Britt Bennett). Ze względu na formę wielopokoleniowej opowieści o rodzinie, nad którą ciąży fatum, a także wobec licznych odniesień do afrykańskich wierzeń i obrzędów, *Droga do domu* bywa porównywana ze *Sto lat samotności* Gabriela Garcii Marqueza – najwybitniejszej iberoamerykańskiej powieści z nurtu realizmu magicznego.

Powieść Gyasi stała się międzynarodowym bestsellerem. Została przetłumaczona na 24 języki. W USA książkę chwalili krytycy, ale też telewizyjne gwiazdy (m. in. Oprah Winfrey). Również w Polsce cieszy się dużą popularnością, o czym świadczy fakt, że Wydawnictwo Literackie przygotowało dodruk książki, która wyprzedzała się w pierwszym wydaniu.



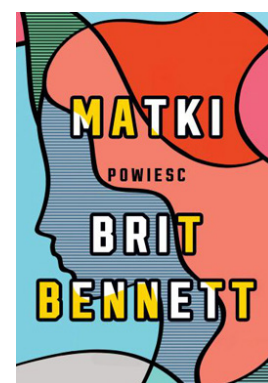
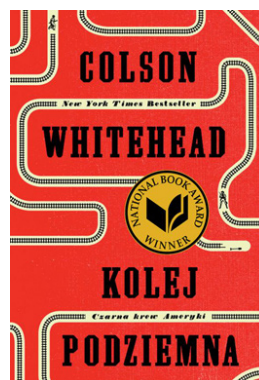
Tematy do dyskusji

- Czy dla bohaterów powieści z najmłodszych pokoleń, tych które żyją w XXI w., Afryka jest nadal ojczyzną, czy jednak stała się obcą krainą?
- Opowieści o niewolnictwie powracają w dziełach kultury od wielu lat. Czym różni się perspektywa młodej ghańsko-amerykańskiej pisarki od perspektywy twórców głośnego serialu z lat 70. *Korzenie* albo od filmów Stevena Spielberga z lat 80. i 90. (*Kolor purpury* i *Amistad*)?
- Niektórzy krytycy porównują *Drogę do domu* ze *Sto lat samotności* Gabriela Garcii Marqueza. Czy to porównanie uzasadnione? Jakie elementy realizmu magicznego można znaleźć w *Drodze do domu*?
- Czy współczesna Ameryka w powieści Gyasi jest przedstawiona jako drugi dom Afroamerykanów, czy bardziej jako dom niewoli, gdzie wciąż nie czują się jak u siebie?
- Czy *Drogę do domu* można nazwać przykładem literatury kobiecej?

Warto przeczytać

Kolej podziemna, Colson Whitehead przetł. Rafał Lisowski, wyd. Albatros, Warszawa 2017;

Matki, Britt Bennet, przetł. Izabela Matuszewska, wyd. Albatros, Warszawa 2017



Poleca

Marcin Kube – dziennikarz i recenzent „Rzeczpospolitej”. Pisze o literaturze, filmach i serialach. Publikował w tygodniku „Przekrój” i miesięczniku „Sukces”. Z wykształcenia kulturoznawca i prawnik, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego. Jest autorem programu „Zapomniani odzyskani” w TVP Kultura prezentującego sylwetki mało znanych pisarzy i pisarek z historii polskiej literatury.

